

# Bracia Figo Fagot, Magiczna kraina

W każdym klubie jest jedno tajemnicze miejsce  
I jedno pytanie  
W miejscu tym nie był nigdy żaden chłop,  
A miejsce to:

Magiczna kraina

W dyskoteci dwa kible: trójkącik i kółko  
Pod jednym kolejka, przy drugim pusto  
Co tam jest w tym kibelku, że przyciąga tak je  
Chuj mnie chyba zastrzeli, jak nie dowiem się  
Ja mówię dość, dzisiaj wbijam na bogato  
- Gdzie leziesz, kretynie?  
- Patrz Andrzej na to!  
Idę przez świnie, opór rośnie im bliżej  
W końcu łapię za klamkę, no i...

To mały człowiek dla ludzkości  
Bo faktycznie: jest niewysoki

W topless ubrane w zwolnionym tempie po kłocie biegają  
Duże i olbrzymie, nie ma małych cycków w magicznej krainie  
Dziewczynki bez zawiści między sedesami porównują cycki  
Duże i olbrzymie, nie ma małych cycków w magicznej krainie

Magiczna kraina

Czy to sen czy to jawa, co widziałem w kiblu?  
Nie wiem, sporo wypilem, sprawdzić muszę to znów  
Tydzień minął jak z bicza, znowu wbijam na balet  
Przyczajony jak żaba wódkę spod stołu walę  
Nagle jeb! 12 w nocy w chuj kolejka  
Pod damskim tłumy, świń chyba z setka  
Przełykam ślinę, łyk na drogę no i idę  
Znowu łapie za klamkę no i...

- Chacha, pa na tego: jaki napalony!  
- Puście go, bo się zaraz porzyga!  
- Łoo Jezu, zeszczął się w spodnie!

W topless ubrane w zwolnionym tempie po kłocie biegają  
Duże i olbrzymie, nie ma małych cycków w magicznej krainie  
Dziewczynki bez zawiści między sedesami porównują cycki  
Duże i olbrzymie, nie ma małych cycków w magicznej krainie  
/2x